

# Halina Ptasiewicz-Bąk „Baśka”

ur. 9.12.1948 w ....., zm. 6.06.2004 w .....



Członek zwyczajny Speleoklubu Warszawskiego (numer znaczka: 138).

W klubie pojawiła się jeszcze jako Halina Ptasiewicz - narzeczona Antka Bąka, potem od września 1973r – jego żona. Szybko stała się dla klubowiczów osobą ważną, wyjątkową, niepowtarzalną - duszą towarzystwa.

Z zawodu fizyk, pracowała w Instytucie Jądrowym w Świerku oraz na Uniwersytecie w Uppsali. Była osobą o żywiołowym temperamencie, sprawną, wysportowaną, zawsze uśmiechniętą. Swoje zaangażowanie dzieliła między pracę zawodową, życie rodzinne (wychowanie ukochanej córki Joasi), a jaskinie oraz inne pasje (narcciarstwo, wspinaczkę skałkową, wycieczki krajoznawcze).

Jaskiniom oddała wszystkie wolne chwile. Zachłannie chwyciła każdą możliwość wyjazdu na wyprawę, wyjście do jaskini. Uczestniczyła w wielu wyprawach eksploracyjnych i inwentaryzacji jaskiń tatrzańskich. Na uwagę zasługują jej wyprawy austriackie, pierwsze kobiece przejście (z Izą Luty i Dorotą Łobocką) połączonego systemu jaskiń Platteneck-Berger oraz udział w Długim Biwaku w Jaskini Miętusiej (1976). W jaskini spędziła wtedy nieprzerwanie 15 dób.

Była drugą kobietą nurkującą w jaskiniach polskich. Swoje szlify nurka jaskiniowego zdobyła w grudniu 1978r w syfonach jaskini Kasprowej Niżniej.

Lalka Podobińska wspomina ją jako człowieka wyjątkowego: „Zawsze pogodna, uśmiechnięta, chętna do niesienia pomocy. Pełna entuzjazmu, zarażała ludzi swoim optymizmem. Umiała cieszyć się każdą chwilą”. Była pełną wdzięku dziewczyną, o wyjątkowej urodzie i temperamencie. Jednocześnie bardzo życzliwą, zainteresowaną ludźmi i ich problemami. W ostatnich latach życia choroba ograniczyła Jej możliwości spotkań z przyjaciółmi, ale zawsze życzliwie interesowała się, co u nich słyszała.

Odeszła po długiej walce z nieuleczalną chorobą.

na podstawie wspomnień Lalki Podobińskiej (źródło: Wiercica 80, czerwiec 2004)